Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 31 LIPCA 1937. — N — Nr. 88

Jakiś tajemniczy „Holländsche Buitenlandbank“ finansuje niemieckie banki na Pomorzu.

Rada ministrów zajmuje się gospodarką finansową banków na ziemiach zachodnich.

Na poniedziałkowym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiano m. in. **sytuację spółdzielni kredytowych na ziemiach zachodnich.** Wyszedł przy tym na jaw fakt, dotąd ministrom nieznany: **Spółdzielnie kredytowe niemieckie udzieliły w ubiegłym roku więcej kredytów, niż spółdzielnie polskie.** Gdy porównano odnośne dane z cyframi przedwojennymi, okazało się, **że przed wojną** suma kredytów, udzielanych przez spółdzielnie polskie, była o wiele wyższa od sumy, udzielonej przez spółdzielnie kredytowe niemieckie.

Oto okazuje się, **że spółdzielnie kredytowe niemieckie** korzystają z pożyczek w banku „Holländsche Buitenlandbank“ w Amsterdamie. Interesy tego banku na terenie Polski przedstawiają się niezwykle oryginalnie. **Pobiera on mianowicie odsetki bardzo umiarkowane, które większości spółdzielni niemieckich są później... skreślone.** Siedziba oddziału owego tajemniczego banku mieści się w oddziale „Deutsche Bank“ w Gdańsku, centrala zaś ma się znajdować w Amsterdamie.

Mimo, że w gdańskim oddziale banku, mieszczącym się w **jednym pokoiku, pracują tylko dwaj urzędnicy,** kredyty, udzielane przez ów bank, sięgają wielu milionów złotych. Może siedzi urzędników „Buitenlandbank“ w Gdańsku, t. zn. urzędnicy oddziału „Deutsche Bank“, udzielają pomocy swym holenderskim przyjaciołom? Bank „holenderski“ nie zraża się niepomyślnym biegiem swych interesów na terenie zachodnich ziem Rzeczypospolitej i wciąż... powiększa pożyczki dla niemieckich spółdzielni.

Fakt, że jednocześnie Niemcy z wielkim opóźnieniem płacą za przewóz towarów kolejami polskimi przez Pomorze, t. j. przez tereny działalności tajemniczego banku holenderskiego, ma oczywiście z tą sprawą wiele wspólnego...

Jest na Pomorzu ogółem **356 spółdzielni niemieckich. Banków niemieckich** (spółdzielczych) jest **210.** Są to liczby nieproporcjonalnie **wielkie** w stosunku do liczby ludności niemieckiej, zamieszkującej na Pomorzu.

Sumy bilansowe **136 polskich banków wynoszą 26.406 tys. zł,** podczas gdy sumy bilansowe **74** banków niemieckich wykazują kwotę **30.958 tys. zł.** Innymi słowy: **Banki niemieckie są o okrągło 200 proc. silniejsze finansowo niż banki polskie.**

Proces Doboszyńskiego odbędzie się jednak w Krakowie.

Dr. Adam Pozowski, obrońca w procesie inż. Adama Doboszyńskiego, otrzymał w dniu 26 bm. sentencję i uzasadnienie wyroku w sprawie Andrzeja Płonki i 46 towarzyszy. Sentencja obejmuje 15 stronic pisma maszynowego, uzasadnienie 29 stronic.

Od dnia 26 bm. w przeciągu siedmiu dni obrona winna złożyć wywód apelacyjny na piśmie imieniem 36 oskarżonych. (Jak wiadomo, jedenastu zostało uwolnionych od winy i kary).

Powtórzenie procesu przed sądem przysięgłych inż. Adama Doboszyńskiego **odbędzie się w Krakowie,** przy czym — jak przewidują koła sądowe — termin procesu przypadnie na **listopad lub grudzień.**

W tej samej kadencji będzie rozpoczęty proces znanego działacza skrajnie lewicowego członka PPS i radnego miejskiego, **żyda Bolesława Drobnera,** oskarżonego o zbrodnię zdrady stanu z art. 93 i 95 **k. k.**

Wielka debata w sejmie nad wynaradawianiem Polaków w Niemczech.

Ustawy śląskie w sejmie przyjęte.

Warszawa. We wtorek odbyło się posiedzenie pełnego sejmu, poświęcone załatwieniu czterech rządowych projektów ustaw, dotyczących Górnego Śląska, w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej. Na posiedzeniu obecni byli pp. premier i wicepremier oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Posłowie śląscy przeciw ustawie językowej.

Dość obszerną rozprawę wywołała ustawa pierwsza, dotycząca języka urzędowego w sądownictwie.

Referent pos. Zakrocki stwierdził, że rząd, zgłaszając ten projekt ustawy, poszedł po linii **przyznania mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku tych samych uprawnień, z jakich to** korzysta **ludność w Poznańskim i na Pomorzu.** Imieniem większości komisji sprawozdawca oświadczył się **przeciw wnioskowi** pos. Kamińskiego o odrzucenie projektu i zaczekanie z załatwieniem tej sprawy na to, jakie stanowisko zajmą Niemcy wobec polskiej ludności Śląsku na Opolskim.

Przeciw ustawie językowej wystąpili ostro posłowie Górnego Śląska.

Pos. Nowak stwierdził, że zrodzona przez sprytną propagandę niemiecką konwencja genewska okazała się gospodarczo niepotrzebna, a wybitnie szkodliwa w zakresie t. zw. ochrony mniejszości. Wygaśnięcie jej przyjął Śląsk z dużym zadowoleniem i chciałby zapomnieć, że kiedykolwiek obowiązywała. Z wdzięcznością przyjmuje rozciągnięcie ustawy o reformie rolnej. Nikt na Śląsku nie wątpi, że minister rolnictwa przystąpi do realizacji tej ustawy natychmiast, już w pierwszym dniu po jej uchwaleniu.

Ustawa o języku w sądownictwie — mówił pos. Nowak — stwarza dla ludności niemieckiej na Śląsku Górnym nowy stan **uprzywilejowania. Przywileje** winien dostawać tylko **ten,** kto na nie **zasłużył.** Kiedyż to Niemcy na Śląsku zasłużyli na te przywileje? O lojalności ich mówią tysiące skarg niemieckich do Ligi Narodów i wyroki sądowe, choćby ostatnio w Tarnowskich Górach i Chojnicach. Mógłbym głosować za tą ustawą, **gdyby mniejszość polska w Niemczech otrzymała równouprawnienie** (oklaski). Mimo jednak znanego oświadczenia kanclerza Hitlera **ustawa** z r. 1935, ściśle biorąc, **pozbawia ludność polską w Niemczech praw obywatelskich.** Ustawa o zagrodzie dziedzicznej nie ustępuje w niczym ustawie wywłaszczeniowej. **Dąży się do likwidacji prasy polskiej w Niemczech. Osiemset tysięcy Niemców w Polsce kształci 54.000 swych dzieci** w szkole niemieckiej, podczas gdy **półtora miliona Polaków w Niemczech** ma szkołę polską tylko dla **5 tysięcy dzieci.** Jeśli do tego dodam ostatnie przemówienie p. Wagnera w Opolu, masowe zmienianie nazw miejscowości, przenoszenie rodzin polskich w głąb Niemiec, to mam uczucie, że cofnęliśmy się do r. 1908. **Żadnej nie widzę różnicy pomiędzy dążeniem germanizacyjnym Niemiec Hohenzollernów a Niemiec Hitlera.**

Pos. Kamiński motywował w podobny sposób swój wniosek o odrzucenie ustawy, a nawet wyraził pogląd, że, o ile nasi **rodacy** po drugiej stronie granicy nie dostaną **odpowiednich uprawnień,** to uprawnienie ludności niemieckiej w Poznańskim i na Pomorzu **należałoby raczej zmniejszyć** (oklaski).

Odpowiedź p. wiceministra Chełmońskiego.

W odpowiedzi na te wystąpienia zabrał głos wiceminister sprawiedliwości, p. Chełmoński. Wyjaśnił on, że omawiany projekt ustawy nie łączy się z dużym zagadnieniem sytuacji Polaków w Niemczech. Polska reguluje kwestię używania języków mniejszościowych, tak, jak uważa to za stosowne, **jak to wynika z godności wielkiego państwa i wielkiego narodu, Polska daje to wszystko, co jest zgodne z interesem państwa i narodu przy uwzględnieniu słusznych postulatów mniejszości.**

W głosowaniu ustawę przyjęto. Posłowie górnośląscy wstrzymali się od głosowania.

Zniesienie ordynacji pszczyńskiej.

Pos. Zakrocki zreferował następnie ustawę o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego, zaznaczając, że chodzi o umożliwienie spłaty zobowiązań wobec skarbu państwa i wykonania zawartej ugody. Zobowiązania fideikomisu wyniosły na koniec 1936 r. 24.282.659 zł. Jako pokrycie tej należności skarb przyjmuje 22.300 ha lasu oraz grunta wiejskie wartości 5 mil. zł., które pójdą na cele reformy rolnej.

Ustawę uchwalono bez dyskusji.

Reforma rolna.

Pos. Płonka referował projekt ustawy o rozciągnięciu reformy rolnej na woj. śląskie.

P. minister Poniatowski zapewnił, **że parcelacja będzie przeprowadzana natychmiast.** wobec tego wycofaliśmy na komisji rezolucję, domagającą się nie rozkładania reformy na długi szereg lat.

W dyskusji posłowie **Ligoń i Przyking** podkreślali konieczność obdzielenia ziemią **możliwie największej ilości ludu górnośląskiego.**

W głosowaniu przyjęto ustawę w dwóch czytaniach wraz z rezolucjami komisji.

Bez dyskusji uchwalono wreszcie ustawę o przejmowaniu gruntów za należności podatkowe.

Trzeba oczyścić atmosferę i podnieść poziom moralny!

Katolicka Ag. Prasowa, organ Episkopatu Polski, ogłasza następujący komunikat:

„Społeczeństwo katolickie w Polsce jednomyślnie potępiło zbrodniczy zamach na płk. Adama Koca. I nie może być inaczej. We własnym państwie przy największym nawet napięciu walk politycznych nie wolno używać metod gwałtu i terroru. Metody te są obce i wstrętne duszy polskiej, wychowanej na szczytnych zasadach religii Chrystusowej. I dlatego słuszne jest wołanie o surowe ukaranie sprawców zamachu, o ukaranie zbrodniczej ręki, a nie tylko ślepego miecza.

Z drugiej strony musimy wszystko usuwać z naszego życia polskiego, co wytwarza i sprzyja atmosferze zbrodni i gwałtów. Za dużo jest w Polsce nienawiści i waśni, za mało sprawiedliwości i dobroci. Za wiele absorbuje się energii i wysiłków w walce wewnętrznej, nieraz zupełnie bezpłodnej, za mało zwraca się uwagi na sprawy istotne, a zwłaszcza na poziom moralny społeczeństwa. Za dużo ze strony jednostek i grup jest ekskluzywizmu, za mało dobrej woli do porozumienia i współpracy na rzecz państwa i narodu.

Zbrodnicze instynkty musimy tępić z jednej strony surowością prawa, a z drugiej przez oczyszczanie atmosfery w państwie i podnoszenie poziomu moralności.

Zakaz wywozu zboża.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o przedłużeniu zakazu wywozu zboża na dalszy rok, tj. do dnia 31 lipca 1938 r. Wyjątki mają być dopuszczalne tylko za pozwoleniem ministra Przemysłu i Handlu.

Pogłoski o podrożeniu mieszkań.

W prasie pojawiła się wiadomość, podana przez jedną z agencyj prasowych, jakoby z dniem 1-go grudnia rb. komorne od mieszkań mniejszych miało powrócić do normy z czasu przed obniżeniem o 10 i 15 proc. „Robotnik“ warszawski, donosząc o tym, wzywa lokatorów do akcji przeciw podwyżce komornego. Nam się zdaje, że nie tędy droga. Zniesienie tych ograniczeń jest konieczne potrzebne, aby uchronić właścicieli domów od zupełnej ruiny. Należy raczej dążyć do powiększenia zarobków — aby móc to słuszne komorne opłacić.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Mimo braku oficjalnego wypowiedzenia wojna na Dalekim Wschodzie między Japonią a Chinami rozpoczęła się na dobre.

Reuter donosi z Pekinu, że w prowincji Czahar, 20 mil na północ od Pekinu, nastąpiło starcie między 20-tą armią chińską i wojskami japońskiemi. Z Szanghaju donosi Reuter, że Japończycy zajęli koszary w Nanjuan, 8 klm. od muru chińskiego na południe od Peipingu. —

Agencja „Central News" donosi, że Chińczycy po trzygodzinnej walce zajęli lotnisko w Szao-Ka-Szun, na północ od Pekinu, zdobywając przy tym 7 samolotów. Ten sukces chiński jako i inne drobniejsze na innych odcinkach wywołały w Chinach ogromny zapał.

Japończycy zajęli Pekin.

Szanghaj. Z półoficjalnych źródeł Nankinu donoszą, że 29 armia chińska ewakuowała o godz. 8 Pekin, gdzie wojska japońskie wkroczyły nieco później.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Pekinem jest przerwana.

Chiński generał zdradził Japończyków.

Szanghaj. Gen. Szih-Ju-Han, dowodzący gwardią cywilną w Chinach północnych, posiadający opinię przyjaciela Japończyków, przeciął linię kolejową pod Sui-Yuah-Szacho (miejscowość ta jest położona o 10 km na północ od Pekinu)

Następstwem tej zdrady było wycofanie się oddziałów 29 armii w kierunku Pao-Ting-Fu.

W Rosji stracono ostatnio około 700 tysięcy komunistów.

Rewolucja rosyjska jeszcze nie skończona. Wodzowie komunizmu, ciągle nie pewni życia, wysyłają na śmierć swoich wrogów, których doszukują się nawet w najbliższym otoczeniu. W pierwszych latach panowania komunizmu zginęło około 3 miliony podejrzanych wrogów komunizmu, obecnie za wrogów uważani są nawet najbliżsi towarzysze.

Prasa paryska donosi z Moskwy, że w wyniku ostatniej „czystki" wydalono ze stronnictwa komunistycznego, **rozstrzelano, aresztowano i zesłano przynajmniej 700 000 komunistów czyli przeszło trzecią część wszystkich członków stronnictwa.**

Stalin ma nadzieję, że udało mu się zniszczyć ostatecznie tak zwaną opozycję trockistowską.

Należy jednak zaznaczyć, że represje w stosunku do opornych komunistów trwają w dalszym ciągu.

Z więzienia zbiegł sowiecki generał zagranicę.

Wiedeń. Ucieczka komendanta wojsk czerwonych na Kaukazie, gen. Lewandowskiego, zagranicę spowodowała na Kremlu panikę.

Jak donoszą z Londynu, gen. Lewandowski został aresztowany przed niedawnym czasem pod zarzutem niezbyt gorliwego tłumienia ruchu separatystycznego na Kaukazie w roku ubiegłym i odstawiony do Tyflisu, skąd udało mu się zbiec.

Lewandowski zdołał zabrać ze sobą bardzo ważne dokumenty wojskowe, których ogłoszenia obawia się Moskwa. Pościg za generałem nie dał narazie wyników.

Kapłan zamęczony na śmierć.

Warszawa. W dniu 3 maja aresztowano **w Mińsku** proboszcza parafii katolickiej, ks. Borowicza. W tych dniach ks. Borowicz **zmarł** w więzieniu mińskim na skutek **ran**, odniesionych podczas tortur, **zastosowanych** przez G. P. U. **przy wymuszaniu zeznań.**

Żydowska polityka: Kto zwycięży, ten nasz...

Lizbona. Donoszą z Salamanki, że **gmina żydowska** w Larache (Maroko hiszpańskie) **wysłała do gen. Franco telegram hołdowniczy,** w którym opowiada się bez zastrzeżeń za Hiszpanią narodową.

Biała Księga Watykanu

o prześladowaniu Kościoła katolickiego w Niemczech.

Zazwyczaj dobrze poinformowany korespondent **katolickich** — „Lidowych Listów" donosi z Watykanu, że kard. Pacelli w porozumieniu z Ojcem św. kończy przygotowania do wydania **„Białej Księgi", która ma wykazać, jak rząd niemiecki systematycznie gwałci konkordat.** — Biała Księga opublikowana ma być w najbliższym czasie. Jeśli dojdzie w Norymberdze lub gdzie indziej do nowych wystąpień przeciwko Kościołowi katolickiemu, Watykan niezwłocznie zwróci uwagę świata na bolszewizm kulturalny, jaki panuje w Niemczech.

W niemieckich kołach kościelnych w Rzymie mówi się o nowym liście pasterskim biskupów niemieckich, jaki ma być odczytany z ambon z początkiem jesieni. List ten zawierać będzie wezwanie, by ludność katolicka w Niemczech wytrwała w wierności dla Kościoła, co jest ważniejsze, niż przynależność do partii politycznej.

Duchowieństwo jugosławiańskie nie dopuściło ministrów do katedry.

Wiedeń. Walka synodu prawosławnego w Jugosławii z rządem zaostrza się z godziny na godzinę.

Wedle doniesień z Belgradu **duchowni prawosławni nie wpuścili do katedry min. sprawiedliwości Subotica** oraz szeregu posłów do Skupsztyny, którzy głosowali za konkordatem. Posłowie ci pragnęli **pomodlić się w katedrze u trumny zmarłego patriarchy.**

Tłum zajął wobec nich tak **groźną postawę,** że omal ich nie **zlinczował.** Posła Dusica ciężko pobito-

Od tej chwili żaden z członków rządu jugosławiańskiego nie ośmielił się przestąpić progów katedry.

Kościół prawosławny podejmuje obecnie **walkę z konkordatem** na całej linii. Agitację przeciwko konkordatowi prowadzi poseł do Skupsztyny, duchowny Janjic, który objeżdża obecnie różne miejscowości w Jugosławii i wygłasza mowy, skierowane przeciwko konkordatowi.

Zamach na płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Biegunka

w zamachu współdziałał jego brat Jan Biegunek.

PAT. komunikuje urzędowo:

Zamach bombowy na życie p. płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Biegunka, mieszkańca wsi Różopole, pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością. Wojciech Biegunek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Swidrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji płk. Koca wskutek spowodowania eksplozji został zabity. Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Biegunka zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.

Razem z Wojciechem Biegunkiem w zamachu współdziałał brat jego Jan Biegunek, który nazajutrz po zamachu został przez sędziego śledczego zaaresztowany. Przy sprawcy zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydaną na imię Wojciecha Biegunka. Tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.

Śledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności, poprzedzających wykonanie zamachu.

Dodatek dla wicestarostów grodzkich.

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych ustanowił dodatek dla wicestarostów grodzkich w wysokości **75 zł. miesięcznie.**

Konfiskaty.

Jedno z ostatnich wydań „Słowa Pomorskiego" uległo konfiskacie za **informacje, podane na marginesie próby zamachu na płk. Koca. Te same informacje opublikowały bez żadnych przeszkód pisma warszawskie i poznańskie.**

Również doszła wydawnictwo „Słowa Pomorskiego" **jeszcze jedna konfiskata.** „Słowo Pomorskie" zamieszczało z początku r. 1935 felieton o mordzie rytualnym w Chojnicach. Nie uległ on żadnej konfiskacie. Pod koniec 1935 r. tenże felieton ukazał się w broszurce, **która również konfiskacie nie uległa.** Obecnie ze względu na duży popyt, jakim się cieszyła broszurka, drukarnia „Słowa Pomorskiego" przygotowywała drugi nakład. I otóż **nowy ten nakład,** który jest **dosłownym przedrukiem felietonu z r. 1935** oraz broszurki z tegoż roku, będącej już na wyczerpaniu, **został skonfiskowany.**

W Gdyni i w Hallerowie.

Narodowcy w niełasce, a komuniści korzystają ze swobód.

Gdynia. W czasie **„Dnia Morza" także i p. wojewoda Raczkiewicz** miał sposobność przekonać się, że **najliczniejsze szeregi w Gdyni stanowią narodowcy,** członkowie Stronnictwa Narodowego. Widocznie jednak p. wojewoda zawsze jeszcze uważa, że **trzeba członków S. N.** traktować równo z komunistami. Zarządzono bowiem dochodzenia w sprawie mundurów, w jakich maszerowali w Gdyni narodowcy.

Ciekawe, co zarządzi p. wojewoda wobec faktu, jaki zaszedł w w jedną z ost. niedziel w Hallerowie. Odbyło się tam otwarcie domu kolejarza. Byli obecni przedstawiciele władz. Otwarcie odbyło się w ten sposób, że najpierw odegrano międzynarodówkę i podniesiono czerwoną chorągiew. Później dopiero przypomniano sobie polski hymn państwowy i polski sztandar. Czy tu także będą dochodzenia? A któż zgodził się na taki program? Nie wątpimy, że p. Wojewoda zajmie się tą właśnie sprawą.

O narodowcach powiedziała w Gdyni p. Raczkiewiczowi osoba, bardzo kompetentna, że właśnie ci ze Stronnictwa Narodowego są w armii najlepszymi żołnierzami.

Na ulicy zabito działacza narodowego w Szydłowcu.

Onegdaj w nocy w Szydłowcu, w Radomskim, został raniony na ulicy przez nieznanego sprawcę miejscowy działacz narodowy, Januszewski. Dwie kule trafiły Januszewskiego w płuca. Przewieziono go do szpitala w Radomiu, gdzie zmarł w czasie operacji. Policja szuka skrytobójcy.

Aresztowanie narodowców.

Kraków. Wczoraj w godzinach rannych i popołudniowych aresztowano tu sześciu członków Stronnictwa Narodowego, mianowicie: Stanisława Janikowskiego — korespondenta „Warszawskiego Dziennika Narodowego" i „Orędownika", Mariana Wąchałę — sekretarza okręgowego „Pracy Polskiej", Jana Stóżkę, Józefa Strączka, Kołodziejczyka i Mariana Szafranka. Powód aresztowania nie jest znany.

Inwalidzi występują przeciw żydowskim przywilejom.

Do ministerstwa skarbu wpłynął memoriał, podpisany przez liczną grupę inwalidów wojennych, którzy domagają się zrewidowania dotychczasowych postanowień o koncesjach inwalidzkich w kierunku ograniczenia praw inwalidów żydów.

Ze względu na to, że inwalidzi żydowscy, posiadający koncesje, są przeważnie niskoprocentowi, memoriał domaga się, aby żydom udzielano koncesji tylko w wypadkach rzeczywistego, a więc wysoko stopniowego inwalidztwa. Wysunięto również postulat rewizji rent inwalidzkich w stosunku do tych rodzin żydowskich, których sytuacja materialna jest tak dobra, że nie wymaga dodatkowej pomocy ze strony państwa.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 66

(Ciąg dalszy).

— Bardzo słusznie, — rzekł registrator, — czy to panna Smiters ma ten testament w swych ręku?

— Panna Smiters jest sama tym testamentem, — odezwał się pan John Short.

— Nie rozumiem pana — rzekł registrator.

— Mówię wyraźnie, - odparł Short, — testament ten jest na plecach panny Smiters wytatuowany.

— Co? — zawołał uczony prawnik, zrywając się z krzesła.

— Testament ten jest na plecach panny Smiters wytatuowany, — powtórzył wolno John Short, — więc proszę pana, abyś zechciał obejrzeć go dla przekonania się o jego prawomocności, a potem go zaregestrować.

— Jakże mam ten dokument oglądać? — zawołał prawnik w największym zmięszaniu.

— To pozostawiam panu do woli, — rzekł John Short. Jak już powiedziałem, ten testament znajduje się na plecach tej oto damy, a ja ze względu na dobro mego klienta wymagam, abyś go pan obejrzał.

Pani Holmhurst, widząc tę bezradność uczonego prawnika, rozśmiała się wesoło.

— Więc dobrze, — rzekł po chwili namysłu registrator. — Jest moim obowiązkiem oglądać wszelkie przysyłane tu dokumenty, więc zmuszony jestem prosić pannę Augustę Smiters, aby mi ten wytatuowany na swych plecach testament pokazać raczyła. Tam przy tej szafie, — dodał, — może pani przygotować się do tego.

— Co to za nieznośne formalności, — rzekł z westchnieniem Augusta, zdejmując zwolna wierzchnie okrycie.

— Wszystko to dla świętej Themis, — rzekł z godnością registrator, a przypatrując się ciekawie ruchom młodej damy, pomyślał w duchu:

— Co za odważna kobieta, lecz to pewno na tych pustych wyspach nabiera się takiego animuszu.

Tymczasem Augusta zdjęła okrycie i jedwabny szal ze szyi i stanęła w sukni balowej.

— Ach! — zawołał registrator, — co za strój piękny! lecz otóż i ten dokument. Sądziłem zawsze, że mam wielkie doświadczenie w sprawach testamentowych, lecz coś podobnego nie zdarzyło mi się jeszcze w ciągu mego zawodu! Cały ten dokument w porządku, są nawet podpisy świadków, ale... daty brakuje.

— Tak, daty nie ma, — rzekła Auguste, — bo nie mogłam dłużej wytrzymać tego bólu przy tatuowaniu i zemdlałam.

— To nie dziw, — rzekł urzędnik, — takie zaparcie się samej siebie trudnoby znaleźć drugie w świecie. I z uwielbieniem schylił czoło przed Augustą.

— Otóż znowu prawi jej grzeczności ten nieznośny obłudnik, — pomyślał Eustachiusz.

Ten zaś niewinny i rzeczywiście zacny przedmiot jego zazdrości mówił dalej: (C. d. n.)

Konfiskata naszej gazety.

Jak Szan. Czytelnicy naocznie się przekonali, ostatni numer naszej gazety został nam skonfiskowany. Zarządzenie konfiskacyjne brzmi następująco:

Nr. akt Kc. 271|37

„Postanowienie.

Sąd Grodzki w Nowym Mieście Lubawskim, dnia 28 lipca 1937 roku, w sprawie karnej przeciwko Władysławowi Ranowi, odpowiedz. redaktorowi czasopisma „Drwęca",

postanawia:

na zasadzie art. 133 k. p. c. i § 20 ustawy prasowej, orzec konfiskatę czasopisma „Drwęca" Nr 87 na dzień 29 lipca 1937 r. z powodu umieszczenia w tym czasopiśmie artykułu na str. 2 giej p. t.: **„Głos Merkuriusza Polskiego o zamachu na płk. Koca"**, albowiem artykuł ten zawiera cechy przestępstwa, przewidziane w art. 159 k. k.

Zarządza się zarazem odebranie wszystkich egzemplarzy tego czasopisma z drukarni, ekspedycji, z rąk sprzedawców i roznosicieli publicznych, a nadto z miejsc, w których pismo wystawiono na widok publiczny.

Sędzia Grodzki (—) Łazarewicz.

Za zgodność:
podpis nieczytelny
Sekretarz Sądu"

Dla wyjaśnienia podajemy, że zajęcie u nas zarządza Sąd, jednak na wniosek ze Starostwa

Konfiskata gazety nie jest dla nas nowością — doświadczaliśmy jej niejednokrotnie. Jednak ostatnia wprawiła nas wprost w osłupienie. Na stole mieliśmy w tym samym czasie, kiedy nam Policja zajmowała naszą gazetę z inkryminowanym artykułem **„Głos Merkuriusza Polskiego o zamachu na płk Koca", całą kolekcję gazet, w których dosłownie był wydrukowany ten sam tekst, który nam zajęto.**

Są to następujące gazety: 1. „Warszawski Dziennik Narodowy" z poniedziałku i z wtorku, 2. „Wieczór Warszawski", 3. „Robotnik" warszawski, 4. „Goniec Warszawski", 5. „ABC", 6. wychodząca w Katowicach „Polonia", 7. wychodzący w Poznaniu „Kurier Poznański", 8. wychodzący w Tczewie „Goniec Pomorski", 9. do tego dochodzi jeszcze wychodzący w Pelplinie czwartkowy numer „Pielgrzyma", który otrzymaliśmy dnia nast. po konfiskacie. We wszystkich wyżej wymienionych pismach artykuł ten nie został skonfiskowany i Czytelnicy tych gazet **mogą go bez przeszkody** w nich przeczytać. Tymczasem **cenzura nowomiejska** dopatrzyła się w przeciwieństwie do cenzury we Warszawie, w Poznaniu, w Katowicach, w Tczewie i w Pelplinie, itd. w tym artykule w naszej gazecie **przestępstwa i go skonfiskowała.**

Znaczy to, że konfiskata gazety w zupełności uzależniona jest od zdania każdorazowego cenzora — a to, że np. w 10 gazetach jest wydrukowane jedno i to samo, nie daje **żadnej rękojmi, że wolno to wydrukować w 11-tej.**

Podajemy to Szan. Czytelnikom do wiadomości, aby zrozumieli, w jak trudnych dziś warunkach znajduje się nasza prasa i jak się praktykuje **konfiskatę.**

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 30 lipca 1937 r.

Kalendarzyk. 30 lipca, Piątek, Abdona.
31 lipca, Sobota, Ignacego.
1 sierpnia, Niedziela, 11 po Św. Piotra.

Wschód słońca g. 3 — m. 57. Zachód słońca g. 19 — m. 39.
Wschód księżyca g. 23 — m. 39. Zachód księżyca g. 15 — m 25.

Ważne dla właścicieli domów.

Wyjaśniamy, że nadzór nad wszelkimi budynkami prywatnymi należy do Zarządu Miejskiego, który jedynie jest uprawniony do wydawania zarządzeń w sprawie remontów domów. Właścicielom domów przysługuje prawo składania odwołań od zarządzeń Zarządu Miejskiego w 14 dniach od doręczenia orzeczenia. Odwołanie należy wnieść zawsze za pośrednictwem Zarządu Miejskiego. Wniesienie odwołania w powyższym terminie **wstrzymuje wykonanie decyzji** władzy do chwili rozpatrzenia go w 7 dniach przez władzę odwoławczą Wydział Powiatowy.

Od tej zasady przewidziane są wyjątki, mianowicie w wypadkach, gdy niebezpieczeństwo zagraża życiu lub zdrowiu ludzkiemu, decyzja ulega natychmiastowemu wykonaniu.

Odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia, wystarczy, jeśli z odwołania wynika, że strona nie jest zadowolona z decyzji Zarządu Miejskiego i prosi o jej zmianę.

Z miasta i powiatu.

Rozpadało się.

Po długotrwałej suszy, od której duże ucierpiała roślinność, wreszcie nastąpił tak bardzo upragniony deszcz. Spragniona ziemia jego obfitością mogła się obecnie nasycić i życzyćby należało, żeby po kilkudniowych opadach nastąpiła też pogoda, bo jeszcze całe żniwo pszenicy, owsa, grochu, częściowo jęczmienia i nawet żyta znajduje się na polu.

Komunikat.

Nowe Miasto. Lekarz powiatowy p. dr. Łebkowski po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie.

Uwaga! Mieszkańcy miasta i okolicy.

Nowe Miasto. Już pojawiły się w sprzedaży losy loterii fantowej KSM. Oddział Nowe Miasto, które można nabywać w firmie J. Polakiewicz i „Drwęca". Gotów!

Na Fundusz Obrony Narodowej

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu: pp. Tomasz Rogowski 20 zł, Leon Rogowski 10 zł, Antoni Kycler 5 zł, Lipińska Anna 5 zł, Julian Chełkowski 5 zł, Bolesław Olszewski, Pożyczka Konsol. wart. nom. 50 zł, Stanisław Pruski, mec. Pożyczka Konsol. wart. nom. 50 zł, Paweł Fischoeder 10 zł, Stanisław Strehl 10 zł, Jan Rogowski, Pożyczka Konsol. wart. nom. 50 zł, Stanisław Piotrowski 5 zł, Józef Cieszyński, Pożyczka Narod. wart. nom. 50 zł, Konrad Skibowski 10 zł, Zająkała i Szamocki 10 zł. Wincenty Pieńczewski 1 zł, Ludwik Domagała, rejent 100 zł, Marta Schubringowa 40 zł, Władysław Truszczyński 10 zł, razem 441 zł.

Za powyższe ofiary składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Komitetu obywatelskiego FOR. Burmistrz: (—) Wachowiak, Przewodniczący Komitetu.

Śmiertelny postrzał.

Nawra-wieś. W dniu 28 bm. pomiędzy godz. 10-11 wieczorem został postrzelony syn Tomasza Bukowskiego, Ludwik, lat 14 przez deputatnika Górskiego z Nawry. Kula przeszła na wylot brzuch, a ciężko chorego odstawiono do Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście, gdzie po kilkunastu godzinach zmarł. Bliższe szczegóły podamy w nast. numerze.

Jeszcze jeden interes...

Lubawa. Mamy znów do zanotowania nowy interes niemiecki w ul. Zamkowej. Niemiec ten jest baptystą. W ten sposób baptyści coraz bardziej się u nas zaprowadzają. Jest to ironia losu, że Polacy muszą przymierać głodem, gdy tymczasem tacy sekciarze niemieccy dorabiają się u nas kosztem robotników, rolników i niestety, inteligencji, która również popiera baptystów.

Na F. O. N.

Lubawa. Przewodnictwo Okręgu Lubawskiego Sokoła przeznaczyło **37,75 zł na FON.** do rąk komitetu powiatowego zamiast żetonów dla zwycięzców w tegorocznych okręgowych zawodach gimnastycznych.

Zabawa Ochotn. Straży Poż. w Kuligach.

Kuligi. Dnia 1 8. rb. odbędzie się w sali p. Pilanca zabawa taneczna z ramienia Ochotn. Straży Pożarnej w Kuligach i to w nowozbudowanej oberży. Na zabawę tę zapraszamy społeczeństwo miejscowe jak i okoliczne. Moc niespodzianek.

Z Pomorza.

Podniosłe zebranie członków Stron. Narod.

Rumian. Dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem miejsc. prezesa p. Józefowicza w Rumianie wielkie zebranie Str. Narod. z udziałem zarządu Powiatowego Stron. Narod. Na zebranie stawiło się około 60 czynnych członków oraz około 20 kandydatów. Referaty były wygłaszane na tematy: Wiceprezes pow. p. St. Niemirowicz z Rywoczyn wygłosił o ideologii str. i o sprawach rolnych Prezes pow. p. A. Kamiński z Turzy Wielkiej wygłosił referat polityczny. Z zadowoleniem wysłuchano obu referatów, dowodem czego były liczne oklaski podczas przemówień i po nich. W dyskusji nikt nie zabrał głosu, gdyż referaty były wygłoszone wyczerpujące. Po ukończeniu referatów urządzono dobrowolną składkę wśród czł. przeznaczoną na różne wydatki miejsc. Koła. Zbiórka przyniosła 4 40 zł. Wiceprezes powiat. złożył 1.10 zł, prezes powiat. p. Kamiński ofiarował 4.50 zł, za które składamy wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". Na koniec odśpiewano „Boże, coś Polskę". Czołem!

Zarząd miejsc. Koła.

Nieszczęśliwe wypadki.

Działdowo. 4-ro letni Jan Smoliński z Wądzyna wdrapał się na wiśnię, z której spadł, łamiąc sobie nogę. Chłopca umieszczono w szpitalu.

Również odstawiono do szpitala ze złamaną nogą 5 letniego Zakrzewskiego z Brodowa.

W sprawie defraudacji gotówki w Urzędzie Poczt. w Lidzbarku.

Lidzbark. Ostatnio podawaliśmy sensacyjną wieść o sprzeniewierzeniu 20.000 zł w tut. Urzędzie Pocztowym. Pieniądze te przekazane były listem wartościowym przez tut. Bank Polski. Urzędnik, który list odebrał, nie zamknął go w skrytce. Podczas przerwy obiadowej list wraz z całą zawartością zginął. W toku dochodzenia władze zaaresztowały 2 urzędników i 2 listonoszów. Jednego urzędnika i listonoszów z aresztu śledczego wypuszczono na wolność w ub sobotę, 24 bm. Skutkiem zaś dalszego dochodzenia osadzono w areszcie śledczym w ub. wtorek 27 bm. innego urzędnika. Dalsze śledztwo trwa.

I z Lidzbarka również robot. za pracę przekraczają granicę.

Lidzbark. Również z Lidzbarka i z okolicy przekroczyć miało w ub. dniach, według krążących wersyj, około 30 robotników granicę do Prus Wschodnich za zarobkiem. Sprawa ta wywołuje wśród tut. społeczeństwa poruszenie i różne komentarze.

Przeniesienie.

Lidzbark. Z dniem 1. sierpnia rb. przeniesiony został do Nowego komornik przy tut. Sądzie Grodzkim p. Twardowski. Nowy komornik przybędzie z Sępolna.

„Słowo Pomorskie" w sprawie tajemniczego zgonu kolejarza w Iławie.

Sp. Junker ofiarą wypadku czy też skrytobójczego mordu?

Donosiliśmy, pisze „Słowo Pomorskie", o tragicznej śmierci kolejarza polskiego, pomocnika maszynisty śp. Franciszka Junkera ze Sławek pod Toruniem, który w nocy z 17 na 18 bm. w tajemniczych okolicznościach został zamordowany w Iławie (Deutsch Eylau) w Prusach Wschodnich.

Wiadomość podaliśmy na podstawie opowiadań kolegów zmarłego, którzy razem z nim byli w Iławie i zostali o tym zawiadomieni przez władze niemieckie. Stwierdzili oni jednozgodnie, iż, widząc zwłoki, nabrali przekonania, że może tylko zachodzić wypadek morderstwa.

Tymczasem ukazał się oficjalny komunikat, który wywołał wielkie poruszenie wśród kolejarzy toruńskich. W komunikacie tym stwierdza się, że Junker, wracając o godz. 2 na dworzec,

„zatrzymał się przed domem Zergota, oparł się o poręcz przy schodach, prowadzących do piwnicy, przy czym stracił równowagę i wpadł głową na dół, łamiąc sobie kręgosłup. Odstawiony do szpitala miejskiego w Deutsch-Eylau, zmarł w drodze".

Na miejsce wypadku wyjechała komisja polska w składzie inż. Kryniszczaka, Krzymienieckiego i naczelnika stacji Jamielnik. Brak było lekarza, który by bezpośrednio na miejscu stwierdził istotną przyczynę zgonu.

Bardzo znamienny jest fakt, że **władze niemieckie nie wydały munduru śp. Junkera.** Zwłoki pokazano kierownikowi parowozu Hasowi **nie w szpitalu, lecz na miejscu wypadku.**

Świadkowie zeznają, że denat miał na głowie rany tłuczone, pochodzące jakby od uderzenia tępym narzędziem, następnie ranę na ramieniu i potłuczone nogi.

Niewątpliwie dochodzenia prokuratorskie rozjaśnią mroki, otaczające śmierć kolejarza.

Uwaga producenci bekonów Koła Kazanice!

Odstawcom bekonów z **Koła Kazanice** zwracam uwagę na obowiązkowe pokrywanie swych macior knurem stacyjnym zarodowym, znajdującym się u p. Guzowskiej Leokadji w Kazanicach. Knurami prywatnymi, znajdującemi się u pp. Licznerskiego Józefa i Anzela, macior pokrywać nie wolno. W razie stwierdzenia, że dany odstawca nie pokrywa swych macior knurem stacyjnym, tylko knurem prywatnym, zostanie z nim zerwany kontrakt na dalszą odstawę bekonów.

Pana Prezesa Koła proszę o poinformowanie o powyższym członków w Kole oraz o dopilnowanie.

Instruktor Hodowlany P. I. R. w Nowym Mieście Lubawskim.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Dnia 2 sierpnia rb. odbędzie się spęd bekonów. Początek o godz. 5 Lipinki, Sumin, Skarlin, Łąkorz, Krotoszyny, Gryźliny, Wawrowice, Osówka, Szwarcenowo, Wonna.

PIR, instr. Furmańczyk.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 31. VII. 6.15 Audycja poranna. 12.15 Jak zwiększyć wydajność naszych sadów — pogad. roln. 12.25 Koncert. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych. 16.30 Fragm. z operetek i walce J. Straussa. 17.10 Polskie pieśni i utwory fortepianowe. 17.50 Darabami po Czeremoszu — pogad. 18.15 Płyty. 19.00 Tr. z Torunia. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.05 Muzyka tan. w wyk. m. ork. P. R.

Niedziela, 1. VIII. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi. 10.45 Ork. salonowa. 12.03 Wśród wichrów i burz — poranek muzyczny. 13.10 Koncert ork. dętej Och. Straży Poż. w Kaliszu. 14.40 Audycja dla dzieci starszych. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.30 Duety operowe. 17.00 Wznowienie komedii „Rozwód". 17.25 Tr. z Torunia. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Z muzyki balet. Czajkowskiego. 21.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 21.40 Wiad. sport. z Polski. 22.00 Schumanna „Karnawał". 22.30 Płyty.

Poniedziałek, 2. VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.15 Pogad. dla gospodyń wiejskich. 12.25 Płyty. 12.40 W kuźni. 16.15 Recital skrzypc. 17.00 Koncert chóru z Tallina. 18.15 Płyty. 19.00 Audycja żołnierska. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 Kapral Szczapa — opow. 22.00 Recital śpiew. 20.25 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 31. VII. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Ork. marynarki wojennej.

Niedziela, 1. VIII. 8.35 Gawęda o kłopotach wiejskich sportowców. 13.00 Przegląd teatralny. 14.40 Hufiec Bydgoskich harcerzy przed mikrofonem. 15.00 1. Przegląd rynków produktów rolnych z Warsz. 2. Frycowe przy żniwach — audycja słowno-muzyczna. 17.25 Pływackie zawody międzyrozgłośniowe. 20.00 W moim ogrodzie — aud. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Płyty.

Poniedziałek, 2. VIII. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad z Pomorza. 18.00 Pogad. aktualna. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Uwaga Członkowie Chóru Kościelnego.

Nowe Miasto. Zawiadamia się członków Chóru Kościelnego, iż lekcje odbędą się dziś, tj. w piątek dnia 30. VII. 37 r. o godz. 8-mej wieczorem w salce parafialnej. Ze względu na zjazd w Brodnicy uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

W. Smukała, dyrygent chóru.

Baczność Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P, 1914—1919 Koło Nowe Miasto Lub.

Nowe Miasto. Podajemy do wiadomości wszystkich członków tut. Koła, że **następne zebranie Koła odbędzie się dopiero 5-go września rb** w zwykłym lokalu zebrań.

Składki członkowskie i inne należności Koła prosimy regulować w Sekretariacie tut. Koła u druha Dudziaka tymcz. p. o. skarbnika (sekretariat otwarty każdego dnia i o każdej porze dnia. „Wolność" Zarząd.

Nowe Miasto. Plenarne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 1 sierpnia rb. o godz. 13.30 po po poł. „w Ognisku". Przybycie wszystkich druhów jest konieczne.

Kierownictwo KSM.

Echo listu ks. metrop. Sapiehy.

Przed kilku dniami ogłosiliśmy **list ks. metropolity Sapiehy, dziękując za okazaną mu życzliwość ze strony społeczeństwa. „Kurier Poranny", oddany całkowicie „OZN"**, pismo **ks.** metropolity Sapiehy zaopatruje następującym komentarzem:

„List ten jest nowym nietaktem w związku ze znanym listem ks. Sapiehy do P. Prezydenta. Ustęp drugi listu, nawołujący do jakiejś konsekwentnej i odważnej akcji, jest jeszcze jednym dowodem, że mamy do czynienia z nieobliczalnym uporem. Ale przede wszystkim z nietaktem".

Skąd „Kurier Porany" przychodzi do tego, by ks. Sapiesie mentorować, jak i co ma pisać?

Podział rynku w Ostrowie Maz. między Polaków i Żydów.

W Ostrowie-Maz. dla przeszło 100 straganiarzy żydowskich wydzielono na rynku specjalne miejsca. Front zajmują wyłącznie handlarze polscy. Na rynku, mimo, iż Żydzi są przerzuceni na sam koniec placu, uwijają się „pikieciarze", bacząc, ażeby czasem klient chrześcijański nie zabłądził do straganu żydowskiego...

To samo dzieje się podobno na rynku w Długosiodle.

W związku z tym dowiadujemy się, iż żydowskie delegacje kupieckie mają podjąć interwencję u władz.

Zajęcie całego zbioru żyta i pszenicy na rzecz urzędów.

Berlin. Minister Rzeszy do spraw wyżywienia i gospodarstwa krajowego wydał zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być oddany do dyspozycji urzędów, zaopatrujących w chleb. Zarządzenie postanawia, że każdy producent krajowego zboża chlebowego jest obowiązany oddać cały tegoroczny zbiór z wyjątkiem zapasów, potrzebnych do osobistego użytku. Używanie zboża na paszę jest surowo wzbronione; natomiast ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku zaopatrywać rolników w krajową i zagraniczną paszę.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 27. 7. 1937 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 80
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	26— 36
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 50
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	70— 72
Tuczone starsze skopy i maciorki	— 66
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	126—132
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	120—124
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	114—118
Maciory i późne kastraty	102—116

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 29. 7.	Bydgoszcz, 28. 7.
Żyto nowe	21.25— 21.75	20.75— 21.00
Pszenica	26.75— 27.00	26.75— 27.00
Jęczmień	19.50— 20.75	18.50— 19.00
Owies	19.25— 20.25	23.00— 23.50
Rzepak zimowy	49.00— 51.00	45.00— 47.00

Dolar 5.29; frank francuski 19.87; frank szwajcarski 121.55 funt szterling 26.36; marka niemiecka 212.51; korona czeska 18.45; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.00.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XI po Świątkach

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XII. w. 32—37

Onego czasu, wyszedłszy Jezus z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego, przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiedli mu głuchego i niemego, a prosili go, aby nań rękę włożył. A wziąwszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swoje w uszy jego; a splunąwszy, dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo, westchnął i rzekł mu: Effeta: to jest: otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego i rozwiązała się związka języka jego i mówił dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale im on więcej zakazywał, tym daleko więcej rozsławiali i tym bardziej się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił i głuche uczynił, że słyszą i nieme, że mówią.

„Wszystko dobrze uczynił“.

Dzisiejsza św. Ewangelia opowiada nam o uzdrowieniu głuchoniemego. Zbawiciel wrócił mu zupełny słuch i mowę napowrót. A głuchoniemy razem z tymi, co ów cud widzieli, wielbili Boga; pełen wesela i dziękczynienia woła: „Dobrze wszystko uczynił!“ Miał on słuszny powód, że tak mówił, bo razem ze zdrowiem cielesnym otrzymał wiarę i zbawienie. Tak często dzieje się w życiu naszym, że my to za zło uważamy, jak choroby, rozmaite nieszczęśliwe wypadki jednak z opatrzności Boskiej służy nam ku zbawieniu. A więc wierzmy, że co Bóg czyni, dobrze czyni.

„Wszystko dobrze uczynił!“ to się odnosi do całego życia i działania Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego. Wszystko, co on na ziemi czynił, było miłością, miłosierdziem, łaską. Zaiste! Jezus „wszystko dobrze uczynił“.

My, jego uczniowie, powinniśmy go naśladować, ażeby i o nas kiedyś mogło być powiedziane: „Wszystko dobrze uczynił!“

Niestety chrześcijanie tak mało naśladują Chrystusa, stąd też taka nędza, stąd tyle biedy materialnej i moralnej na świecie.

Aby lepiej było na świecie, aby już i tu na świecie ziściło się, o co codzień w pacierzu prosimy: „Przyjdź królestwo Twoje“, naśladujmy wiernie Chrystusa Pana!“

Odezwa

Komitetu Budowy Diec. Domu Społecznego. Rozpoczęliśmy w Imię Boże budowę!

W ciągu ostatniego dziesięciolecia rozrosły się niebywale w diecezji chełmińskiej katolickie organizacje społeczne. Działalność ich ze wszechmiar cenna, wielka i trwała, obliczona na dziś i na jutro, ma w myśl hasła wielkiego Papieża Piusa XI „odrodzić wszystko w Chrystusie“. Od szeregu lat pracują z wielkim pożytkiem dla Kościoła, Państwa, dla rozwoju ich wielkości i potęgi w diecezji chełmińskiej: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Mężów, Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, pracują tak zasłużenie w ulżeniu nędzy współczesnej Wydziały Parafialne „Caritas“ wraz z Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i Konferencjami Panów, Katolickie Towarzystwa Robotników, Czeladzi, Stow. Ludowe, Diec. Związek Misyjny, Towarzystwo Im. Piotra Skargi i wiele innych.

Zasięg tych organizacji olbrzymi, zadania wielkie, cele święte i Boże, wszak o to chodzi, by Polsce dopomóc, która jest i idzie sposobić Polaków katolików wszelkiego stanu i wieku, którzy sobą, swym życiem, w wspólnym trudzie i wysiłku, wycisną na współczesności piętno Chrystusowej miłości i sprawiedliwości społecznej oraz pomogą do wielkiego podźwignięcia Polski wzwyż w Chrystusie. W poczuciu wielkiej dziejowej odpowiedzialności za dalszy pomyślny rozwój katolickiej myśli i życia społecznego niżej podpisani na Zebraniu Rady Diecezjalnej pod protektoratem i przewodnictwem Najdostojniejszego Arcypasterza J. E. X. Bpa Ordynariusza Dr. St. Okoniewskiego postanowili przystąpić do dzieła Budowy Diecezjalnego Domu Społecznego. Zadania i cele Budowy Domu Społecznego są:

1. Zogniskować diecezjalny ruch społeczny w stolicy Biskupa diecezjalnego.
2. Zdobyć ośrodek szkolenia apostołów świeckich.
3. Stworzenie możliwości do odbywania we własnym diecezjalnym domu zjazdów, kursów i manifestacji katolickich.
4. Stworzyć siedzibę Gen. Sekretariatów

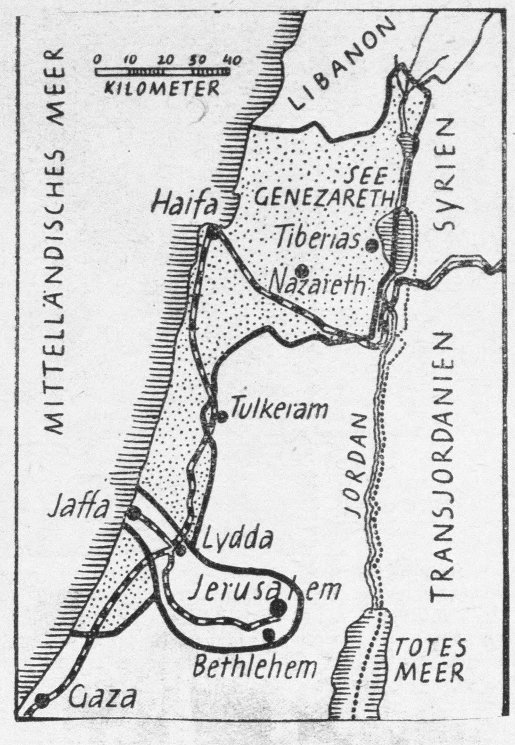
Ufni w pomoc Bożą przystępujemy do Budowy Diecezjalnego Domu Społecznego z wiarą i miłością, zbrojni w przeświadczenie, że wspólnym wysiłkiem wszystkich diecezjan, organizacji, uda się zamierzenie nasze przyoblec w czyn i stworzyć Kuźnię Ducha Bożego, skąd promieniować ma na całą Diecezję katolicka myśl i czyn katolicki.

Zwracamy się z niniejszą odezwą do całego Społeczeństwa Katolickiego Pomorze, pełni wiary, że znajdzie ona żywy oddźwięk, gorący zapał i ofiarne serca. Pomorze, które Polsce zmartwychwstałej i Kościołowi tyle pięknych stworzyło pomników swej wiary — jak jeden mąż stanie do wspólnego celu i wspólnym wysiłkiem złoży hojnie ofiary, dokumentując tym swe przywiązanie do wiary, ojców i wielkoduszność pomorskich serc.

Tak nam dopomóż Bóg!

Diec. Instytut Akcji Katolickiej
Starosta Krajowy Winc. Łącki, prezes
Ks. Prałat Al. Lewandowski, sekr. gen.
Związek Tow. Charytatywnych
Ks. Arkadiusz Liss, sekr. gen.
Rada Centr. Pań św Wincentego a Paulo
Halina Boltowa, prezydentka.
Rada Centr. Konferencji Panów
Dyr. Andrót, prezes.
O. St. Solarz, Prezes Swietlic Charytatywnych.
Katol. Stow. Robotników
Inspektor Fr. Szulc, prezes
Ks. Radca Kolczyk, sekr, gen.
Katolickie Stow. Kobiet
Maciejewska, prezeska. Prof. Władyczyna sek. gen.
Katolickie Stow. Mężów
Aleksy Łowiński, prezes
Ks. Radca Kolczyk, sekr. gen.
Katolickie Stow. Czeladzi
Prez. Piotr Jakubowski, prezes
Ks. Radca Kolczyk, sekr. gen.
Kat. Stow. im. Piotra Skargi
Radca Stan. Dąbrowski, prezes
Ks. Prof. Cyrankowski, sekr. gen.
Katolickie Stow. Ludowe
Pokorniewski, prezes
Ks. Prał. Lewandowski, sekr. gen.
Kat. Stow. Młodz. Męskiej
Szamb. J. Szychowski, prezes
Ks. Wojciech Gajdus, sek. gen.
Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej
Szamb. Szczaniecka, prezeska
Ks. Z. Ryczakowicz, sekr. gen.
Ks. K. Dominik, Bp Sufr.
Prezes Komitetu Budowy Diecezjalnego Domu Społ.

Ofiary osobiste, fundacje, zapisy i dochody z imprez, urządzanych na rzecz Budowy Diecezjalnego Domu Społecznego, prosimy nadsyłać na P. K. O. 200.573 — Bank Ludowy — Pelplin lub zgłosić do miejscowego Księdza Proboszcza. Za ofiarodawców odprawiać się będzie co miesiąc Msza święta.



Nowy plan podziału Palestyny.
Część kropkowana — to przyszłe państwo żydowskie, przecięte „korytarzem“ Jerozolima-Jaffa.



Do Londynu napływają ostre protesty tak arabskie jak i żydowskie przeciwko podziałowi Palestyny. Obie strony domagają się przyznania całości. Na czele Arabów palestyńskich stanął sam wielki mufti (naczelny duchowny) mahometan, dążący do złagodzenia skłóconych partyj arabskich i solidarnego wystąpienia Arabów przeciwko żydom i Anglii. Ogólnie liczą się w Anglii z nowym powstaniem arabskim. Na zdjęciu wielki mufti mahometan palestyńskich.



Królowa Elżbieta jest Szkotką. Od 370 lat pierwszy raz zdarzył się wypadek odwiedzenia przez króla angielskiego Szkocji. Obrazek nasz przedstawia rodzinę królewską w rozmowie z urzędnikami szkockimi.



Komuniści (z podniesionymi pięściami na przednim planie) usiłowali rozbić pod kolumną Nelsona w Londynie zebranie publiczne zwolenników faszystowskich Mosleya, co się im nie udało, policja odgrodziła ich od faszystów, co uwidocznione na zdjęciu.

Tragiczny lot sławnej lotniczki.

Jedna z najsławniejszych lotniczek, Amerykanka Amelia Earhardt, wybrała się przed miesiącem w podróż samolotem naokoło świata. Zamierzała przelecieć kulę ziemską wzdłuż równika. Przeleciała szczęśliwie z górą 32 tysiące km., zostało jej jeszcze do przebycia około 10 tys. km., mianowicie część globu ponad Oceanem Spokojnym. Wystartowawszy z Nowej Gwinei w kierunku Honolulu, napotkała lotniczka na przeciwne wiatry, skutkiem czego zabrakło jej benzyny tak, że musiała opuścić się na morze. Samolot miała zaopatrzony w gumowe podwozie, które jej pozwalało utrzymać się na falach przez czas jakiś. Za pomocą radia zaczęła wołać o pomoc. Pospieszyły jej z pomocą różne okręty i masa samolotów wodnopłatowców. Niestety, nie zdołano odnaleźć dzielnej lotniczki.



Amelia Earhard urodziła się 24 lipca 1898 r. w Kalifornii. Od najmłodszych lat wykazywała wielkie zamiłowanie do sportów i niepospolitą odwagę.

Początkowo jako pielęgniarka pracowała w jednym ze szpitali Czerwonego Krzyża. Wkrótce jednak zmieniła zawód i rozpoczęła karierę nauczycielki. Na ten okres jej życia przypada pierwsze zetknięcie się z lotnictwem. Mając lat 22 ustanowiła rekord wysokości kobiecy na samolocie. Pierwszy ten jej wyczyn zwrócił na młodziutką lotniczkę uwagę sportowej opinii Stanów Zjednoczonych.

W r. 1923 otrzymała międzynarodową licencję pilota. Słynne były jej loty we mgle. Jak wiadomo, piloci unikają mgły, albowiem lot we mgle jest specjalnie trudny i niebezpieczny.

W r. 1932 śmiała lotniczka dokonała samoinego przelotu nad oceanem Atlantyckim.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych zdobyła Amelia nowe rekordy lotnicze, z których wymienić należy kobiecy rekord długotrwałości lotu (Los Angeles—Newark 3,930 km.), następnie z Honolulu do Oakland. W r. 1935 dokonała sensacyjnego lotu z Meksyku do Nowego Jorku bez lądowania (3.550 klm.).

Te wyczyny sportowe nie zubożyły prywatnego życia lotniczki. Była ona szczęśliwą małżonką i wierną towarzyszką swego męża, znanego publicysty amerykańskiego Putnam'a.

Po ślubie Amelja Earhardt była w domu tylko rzadkiem gościem — gdyż przygotowywała się ustawicznie do swego wymarzonego lotu naokoło świata, który obecnie zakończył się tak tragicznie. Gdy zwracano Putnamowi uwagę, że pozwala żonie na ustawiczne loty — wyraził się: „Poślubiłem orła — i nie wolno mi z niego robić gołębia..." Ostatnio była profesorem aeronautyki na uniwersytecie Lafayette w stanie Indiana.

Ukoronowaniem tej fenomenalnej działalności sportowej miał być ostatnio podjęty lot wokoło równika.

Szlak gigantycznego lotu prowadził z Miami na Florydzie, skąd lotniczka wystartowała w dniu 1 czerwca — poprzez Natal—Ocean Atlantycki—Dakar—Hartum—Karachi (Indie) — port Darwina (Australia).

Skały Nowej Gwinei były ostatnim lądem przed wielkim skokiem poprzez niezmierzony Pacyfik. Amelia Earhardt wystartowała z Nowej Gwinei, pragnąc wylądować na małej wysepce Howland, leżącej pomiędzy N. Gwineą, a Honolulu. Skok ten wynosił 2.500 mil pustyni oceanu bez jakiejkolwiek możności lądowania.

Niestety, lot ten zakończył się tragiczną śmiercią w falach Oceanu lotniczki i jej towarzysza, nawigatora Freda Noonana.

Jak donoszą z kół poinformowanych, rząd St. Zjedn. wydał na poszukiwanie samolotu Amelji Earhart i Noonana ogółem około 4 miljonów dolarów.

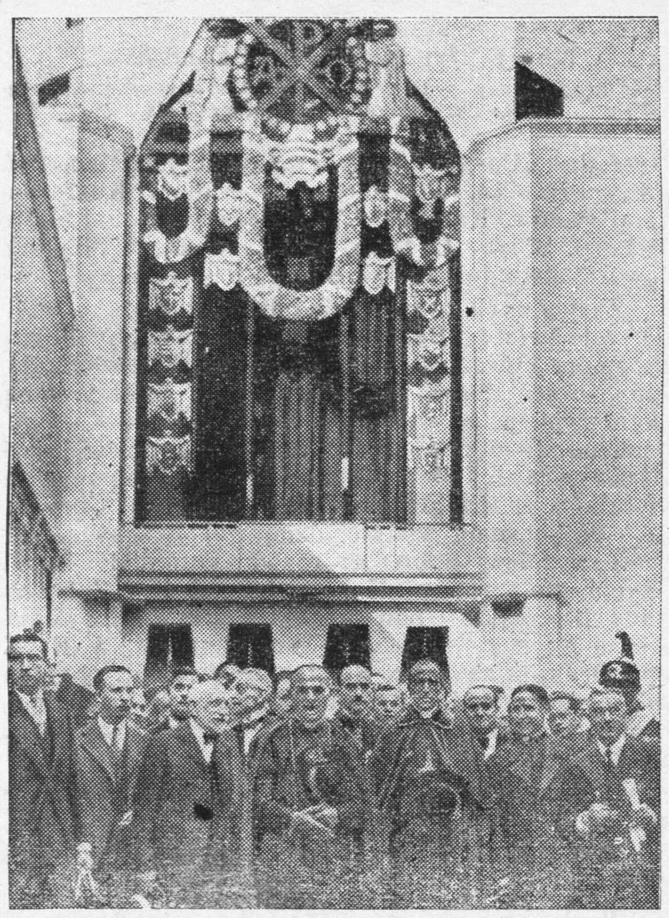
Chmury motyli nad Wiedniem.

Okolice Wiednia nawiedziła plaga motyli, które chmarami unoszą się nad polami.

Właściciele ogrodów i winnic obawiają się w następstwie tego inwazji gąsienic.



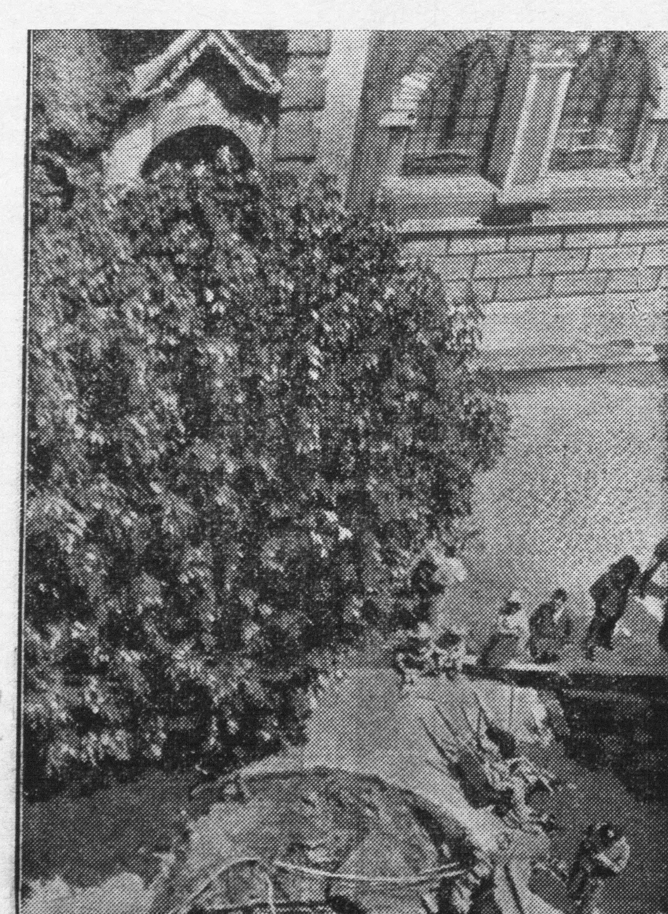
Na granicy Afganistanu, w prowincji hinduskiej Waziristan 50.000 doskonale uzbrojonych żołnierzy angielskich nie może oporać się od kilku miesięcy z 30.000 armią powstańców hinduskich, źle uzbrojonych, walczących pod wodzą fakira z Ipi. Przede wszystkim sojusznikiem powstańców jest oporny, dziki i górzysty teren. Na zdjęciu angielska artyleria górska w pozycji.



W drodze do Lisenx kardynał Pacelli zatrzymał się w Paryżu. Na zdjęciu zwiedza pawilon watykański na wystawie światowej

Powodzenie wystawy paryskiej.

Dotychczas zwiedziło wystawę od chwili otwarcia 5 milionów osób, przy czym rekord pobił dzień 27 czerwca z liczbą 263 tysiące osób.



Miejsce niedawnego zamachu na portugalskiego premiera Salazara. Lej na ulicy, przez bombę wyżłobiony.



Rozruchy w Indiach angielskich. Mapa obszaru Waziristanu, oznaczona strzałą.

Po 20 latach odzyskał wzrok.

Zatrudniony w jednej z walijskich kopalń węgla (w Anglii) górnik George Levis, pracując przed 20 laty w kopalni, padł ofiarą eksplozji gazu, która przyprawiła go o utratę wzroku. Był operowany kilkanaście razy i wreszcie stracono nadzieję, aby kiedykolwiek mógł odzyskać wzrok.

W r. 1920 Levis ożenił się. Żona jego całkowicie poświęciła się pielęgnowaniu nieszczęśliwego swego męża. Ostatnio któregoś dnia stał w oknie, paląc fajkę. Nagle fajka wypadła mu z ust. Schylił się, aby ją podnieść i niezwykłym zdumieniem stwierdził, że widzi swe nogi. Wyprostował się i ku swej ogromnej radości ujrzał otaczający go świat.

Uczeni profesorowie i lekarze, którzy poprzednio nie mogli znaleźć sposobu wyleczenia Levisa, obecnie nie umieją też wytłumaczyć, co spowodowało jego nagłe wyzdrowienie.



Książę szwedzki Karol, bratanek króla szwedzkiego, poślubiwszy hr. Elzę Rozen, utracił przez to tytuł księcia szwedzkiego i otrzymał wraz z żoną od króla belgijskiego, swego szwagra, tytuł książęcy. Księżna liczy 33, książę zaś 26 lat. Księżna należy do szwedzkiej arystokracji i uważana jest za najelegantszą kobietę w Sztokholmie. Po raz pierwszy wyszła hrabina zamąż, mając lat 19, za hrabiego von Rosena i miała 3 dzieci: 2 dziewczynki 6 i 12 lat oraz chłopca 8 lat. Na zdjęciu młoda para po opuszczeniu małego kościółka w Szwecji, gdzie odbył się ślub.

4 lata spała.

Pani Mevibe, mieszkająca w Smyrnie, zasnęła przy początku roku 1933 i będąc w letargu obudziła się obecnie po 4 latach.

Podczas snu odżywiano ją sztucznie. Długotrwały sen wyczerpał do tego stopnia jej organizm, że lekarze obawiają się o jej życie.



Gość: „Panie starszy, zamówiłem tuzin raków, na talerzu mam tylko jedenaście!"
Kelner: „Tak, bo nie chciałem, aby pan jako trzynasty siedział przy stole!"